# GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12. — Miesięcznie złp. 4. Nr pojedynczy gr. 10.

N^ro 282

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 20 Października 1830 roku we Srodę

## WIADOMOSCI HANDLOWE.

### Giełda Warszawska dnia 19 Października 1830 roku.

| Wexle. | | | żądano | | płacono | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Amszterdam | 150 z h. | 2 m. | — | — | — | — |
| Berlin ........ | 100 tal. | 2 m. | 598 | — | — | — |
| Z krot. ter. ............ | | | — | — | — | — |
| Gdańsk ....... | 100 tal. | 2 m. | — | — | 600 | — |
| Hamburg .... | 300 Mk. | 2 m. | 888 | — | 885 | — |
| Z krot. ter. ............ | | | — | — | — | — |
| Lipsk ........ | 100 tal. | 3 m. | — | — | — | — |
| Londyn ....... | 1 l. szt. | 2 m. | 40 | — | — | — |
| Moskwa ....... | 100 r. a. | 4 m. | — | — | — | — |
| Petersburg ... | ditto | 1 m. | — | | — | — |
| Paryż ........ | 300 fra. | 1 m. | 480 | — | — | — |
| Wiedeń ...... | 150 zł r. | 2 m. | 606 | — | 603 | — |
| Wrocław .... | 100 tal. | 2 m. | 598 | — | — | — |

| Monety. | żądano | | płacono | |
|---|---|---|---|---|
| Polskie złoto za 100 zło. ... | — | — | — | — |
| Rossyjskie imperjały ...... | — | — | — | — |
| Holenderskie dukaty nowe .. | — | — | — | — |
| detto stare ważne ...... | — | — | — | — |
| detto na passir ........... | — | — | — | — |
| Austrjackie detto ...... | — | — | — | — |
| Pruskie Frydrychsdory ..... | — | — | — | — |
| detto kurant ............ | — | — | 601 | — |
| detto bilety kassowe ..... | — | — | 602 | — |
| Rossyjskie assygnaty ....... | 182 | — | — | — |
| Austrja. bilety banko za 100 R. | — | — | — | — |
| detto Einlesung Szeiny detto | — | — | — | — |
| | — | — | — | — |

| Papiery. | procent | żądano | | płacono | |
|---|---|---|---|---|---|
| Listy zastawne (*) | 4 | 92 | — | 91 | 15 |
| Obligacje udziało. po zł. 300 | — | — | — | 327 | — |
| Assekuracje skarbowe ... | — | — | — | — | — |
| Obligacje pragskie ...... | — | — | — | — | — |
| Dow. k. centr. likwidacyjnéj. | — | 36 | — | 35 | — |
| ditto ditto za żold ... | — | — | — | — | — |
| ditto ditto za inne ... | — | — | — | — | — |
| Zapisy drogowe ......... | — | — | — | — | — |
| Rossy. obliga. w assy. za 100 | 6 | — | — | — | — |
| ditto w srebrze....... | 6 | — | — | — | — |
| ditto ditto ....... | 5 | — | — | — | — |
| ditto w Hamb. Cert. | 5 | — | — | — | — |
| ditto w Poz. Angl. | 5 | — | — | — | — |

(*) *Nielicząc w to wartości kuponu wynoszącéj zl. 1 gr. 9.*

## WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

### KRÓLESTWO POLSKIE.

— *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.* Podając do wiadomości publicznéj, że następujące bilety zastawne Lombardowe, jako to: Nr 5918 na zł. 120 Nr. 6038 na zł. 20, Nr. 941 na zł. 180, Nr 3791 na zł. 30, Nr 6810 na zł. 40, Nr 819 na zł. 150, Nr 3142 na zł. 70, Nr. 6493 na zł. 150, Nr 4175 na zł. 60, Nr 11,717 na zł. 60, Nr 8233 na zł. 30, Nr 299 na zł. 180, Nr 7345 na zł. 80, posiadaczom tychże zaginęły, wzywa każdego w czyich ręku takowe znajdowaćby się mogły, ażeby w przeciągu sześciu tygodni od daty, a najdaléj do dnia 25 listopada r. b. do dyrekcji Lombardu w ratuszu głównym posiedzenia odbywającéj, zgłosił się, i prawo posiadania onych udowodnił; po upłynieniu bowiem wyżéj oznaczonego terminu, nowe bilety zastawne w miejsce zgubionych i fanty w zastawie będące, tym jedynie osobom za opłaceniem przypadających należytości wydane zostaną, których nazwiska w xięgach dyrekcji Lombardu są zapisane. — W Warszawie d. 13 października 1830 roku. Radca stanu prezydent, *Woyda.* — Sekr. jlny, *G. Jabłkowski.*

— *Dyrekcja jeneralna stad i stacij stadnych królestwa Polskiego.* — Podaje do wiadomości powszechnéj, iż w zakładzie głównym stada rządowego w mieście Janowie, obwodzie Bialskim, województwie Podlaskiém, sprzedawane będą przez licytację w dnia 28 października r. b. zbywające od potrzeby tegoż stada, konie różne w liczbie około sztuk 40, między któremi znajdują się zdatne do chowu i użycia ogiery, klacze, i źrebięta po ogierach Arabskich i Angielskich pochodzące. — Życzący sobie nabycia koni pomienionych, zechcą przybyć na miejsce w terminie wyż oznaczonym. — w Warszawie d. 7 października 1830 r. *Dulewski.*

— Upoważniona od rządu do założenia Szkoły wyższéj płci żeńskiéj w stolicy, otworzyłam takową z d. 15 b. m. i r. przy ulicy Przejazd Nr 647 i 8 w domu W. Scholza.

*Zofja Cochet.*

### Wiadomości Warszawskie.

— Zaproszeni do miasta Hamburga na posiedzenie towarzystwa badaczów natury profesorowie tutejszego królewskiego Alexandrowskiego uniwersytetu: Felix Jarocki, Michał Szubert i Jan Mile, wyjechali z tegoż miasta w d. 23 z. m. Profesor Szubert przybył już w tych dniach do Warszawy, drudzy zaś wkrótce są spodziewani.

— Dnia 17 b. m. rozstał się z tym światem ś. p. Jakób Fryderyk Hoffmann doktor med. i chir., profesor przy uniwersytecie Alexandrowskim, członek towarzystwa królewskiego przyjaciół nauk; żył lat 72. Wczoraj pochowano

zwłoki jego na cmentarzu ewanielickim. — Tegoż samego dnia pochowano tamże, zwłoki ś. p. Wojciecha Lange, inspektora jeneralnego robót wodnych.

— Wyszedł z druku w drukarni rządowéj, *Pamiętnik historyczny Płocki*, przez Filip. Gawareckiego. Spis przedmiotów w tymże zawartych: 1) Wiadomość historyczno-statystyczna o mieście Ciechanowcu. 2) Płowce, wspomnienie zwycięztwa Wład. Łokietka na polach téj wsi w r. 1331. 3) Okopy starożytne pod Proboszczowicami. 5) Opis hist. stat. Ostrołęki. 5) Opis podobny Myszeńca. 6) Wiadomość o puszczy Myszenieckiéj i jéj mieszkańcach Kurpiami zwanych. 7) O kuźnicach żelaza w wojew. Płockiém. 8) Opis miasta Rożana. 9) Góry w wojew. Płockiém. 10) Opis kościoła w Krasném i będących w nim nagrobków familji Krasińskich. 11) Wiad. histor. o mieście Sochaczewie i przyległym mu zamku starożytnym. — Pamiętnika rzeczonego dostać można we wszystkich xięgarniach Warszawskich za cenę zł. 1 gr. 15.

— *Emma czyli dwie siostry*. Tyle już razy mówiono o Teatrze Rozmaitości iż zdaje się, że nic nowego o nim powiedziéć nie będzie można, ale tak nie jest. Teatr Rozmaitości zawsze nam nastręcza sposobność do uwag przez ciągłą *nowość* i *pracę*. Jakkolwiek nie jest u nas zjawiskiem widziéć aktora autorem lub tłómaczem, tak z drugiéj strony, rzadko którego razem obu celom godnie odpowiedział. P. Jasiński na małym teatrze okazał wielki talent, a zapominając przeszłości w podobnych usiłowaniach, sztuka jego znakomite miejsce w repertoarze tego teatru zajmować będzie; napisaną jest w *dobrym tonie*, przyzwoitość nigdzie naruszoną nie była. Chociaż publiczność nasza *płaczliwe komedje* nie zawsze dobrze przyjmuje, a przynajmniéj niedługo o nich pamięta, czego dowodem jest Malwina, Walerja, Zdzisław i t. p. Emma w małym obrębie Teatru Rozmaitości długo trzymać będzię przewagę nad oryginalnemi płodami, pomimo zawiści stronnictw, bez których żadne dzieło, w jakim bądź zawodzie, obejść się nie może. Sytuacje szczęśliwe, gra wzorowa, zjednały téj sztuce poklaski na jakie istotnie zasłużyła. Treść sztuki wprawdzie nie jest nową, ale autor umiał z małéj powiastki tak zręcznie korzystać iż mu nikt oryginalności zaprzeczyć nie może. Panna Chojnacka miała szczególne pole do okazania w całym blasku sentymentalnych uczuć, do których jéj głos, twarz i ułożenie zupełnie harmonjowały. Pan Jasiński, autor i aktor, był nieporównanym. Pan Niwiński jak zwykle nic do życzenia nie pozostawił. Co wreszcie uwagę naszę zwraca, to gust z jakim p. Jasiński na scenie zwykł się okazywać. Ta szczególna staranność, czystość, foremność, bardzo mocno wpływa no ogólny effekt; są to drobnostki, przyznaję, ale, o ileż razy gubią najpiękniejsze miejsca przez niestósowność lub niedbałość kostiumów? Zdarzyło się nam, i zdawna nawet widziéć w tym Teatrze kochanków, którzy pomimo usiłowań w grze, jedynie przez te małe zgubne odcienia i sobie i sztuce przepaść zgotowali: ileż razy najpiękniejsze uniesienia zniknęły w niezgrabnym fraku? i zawsze chętnie patrzę na piękny obraz bez ramek, niż gdy go licha oprawa mimowolnie oszpeca. Jeszcze raz powtarzam, że to są małe odcienia, ale wielki wpływ mają na ogólny obraz. Jakkolwiek ostatnie moje myśli zdają się być odrębnemi, nie są takiemi; pozna je ten który zresztą ma dosyć talentu, a więcéj jeszcze, pokazuje usiłowania. *J. P....*

---

ANGLJA. — *Z Londynu, d. 6 października.* — J. K. M. przybył w dniu wczorajszym do stolicy, na posiedzenie rady tajnéj; dzisiaj będzie J. K. M. przyjmować znakomitszych mieszkańców miasta Londynu, poczém wróci znowu do Brighton. Mówią że podczas piérwszéj swojéj bytności w mieście, J. K. M. udzieli xięciu Tayllerand uroczyste piérwsze posłuchanie. — Spodziewają się tu z powrotem z Petersburga posła Rossyjskiego xięcia Lieven. Xiężna jego małżonka bawi ciągle w Brighton. — Świadomi rzeczy uważają za rzecz podobną do prawdy, że xiąże Tayllerand dla pewnych okoliczności pozostanie w Anglji przez resztę życia swojego; dowiadujemy się przynajmniéj z pewnych źródeł, że wspomniony xiąże cały swój ogromny majątek z Francji do nas przeprowadza. — P. Falk, królewsko Niderlandzki poseł, nie jest Hollendrem lecz Belgijczykiem z urodzenia, co, jak pisma publiczne uważają, nie jest rzeczą małéj wagi w teraźniejszych okolicznościach, lecz istotnie rząd pokłada w nim mocne zaufanie. — W dzienniku *Globe* czytamy: Wiadomość o ostatniéj rewolucji we Franoji, zdaje się że wielkie zrobiła wrażenie w Stanach Zjednoczonych. Podług gazety New-York z dnia 6 września, wywieszono wewnątrz teatru tamże trójkolorową chorągiew, sale były nadzwyczaj przepełnione. Pomiędzy zgromadzonymi znajdowało się mnóztwo Francuzów, którzy dnia tego w najżywszy sposób wynurzali uczucia swoje; na wielu kapeluszach widziano trójkolorową kokardę.

---

FRANCJA. — *Z Paryża, dnia 6 października.* — Dzisiejszy Monitor zawiera rapport bezpośredni ministerstwa wychowania publicznego, w którym jest propozycja do przywrócenia wydziału medycznego przy tutejszym uniwersytecie, do stanu, w jakim był r. 1822. Minister opiera swoj wniosek na tém, że wydział ten na mocy prawa utworzony, znaczny poniósł uszczerbek przez usunięcie professorów uchwałą królewską z 21 listop. 1822 r. nieprawnie wydaną, i radzi nowy utworzyć wydział i nowymi osadzić go professorami. Na zasadzie tego rapportu wydane rozporządzenie królewskie, przywraca wydział medyczny do dawnego stanu i powołuje na nowo professorów nieprawnie bez wyroku usuniętych; mianowani w owym czasie (1822 r.) professorowie, usuniętymi zostają. — Z rapportów urzędowych, co do stanu i liczby tutejszych szkół elementarnych, dowiadujemy się, że obecnie jest w Paryżu 6 szkółek dla sierot, a w nich pobiera naukę 800 dzieci; 2 szkoły normalne i 113 innych elementarnych, w których uczy się 19.216 dzieci (10,311 chłopców a 8905 dziewcząt). W 113 z tych ostatnich szkół, zaprowadzono w 26 metodę wzajemnego uczenia, 63 zostaje pod dozorem braci nauki Chrystusa i siostr miłosierdzia. Prócz tego 26 warsztatów zatrudnia 1072 dzieci, które pobierają nauki w 8 szkołach.—Uważają mówi *la Tribune des départemens*, za osobliwość godną uwagi, że prezydujący w sądzie policji poprawczéj pan Dufour który niedawno w imieniu Ludwika Filipa wydał wyrok w sprawie przeci-

wko towarzystwu przyjaciół ludu, jest ten sam, który w imieniu Karola I skazał P. Cauchois-Lemaire na więzienie od dwóch do trzech lat za to, że się dał słyszeć z życzeniem. aby xiąże Orleanu stanął na czele oppozycji. — Dziennik *Quotidienne* donosi, że już d. 25 września xiąże Guiche do Anglji odjechał. *Courrier francais* utrzymuje, iż tenże xiąże odwiedził dwa razy x. Polignac w Vincennes. — Dziennik *National* donosi: » Przez list z Rzymu d. 23 września pisany dowiadujemy się, że tamże przybyło mnóstwo uchodzących z Francji jezuitów, a spodziewają się przybycia kardynała Latil, dla którego jenerał jezuitów, ojciec Roothan, przygotował najpiękniejsze pokoje w kollegium.« — Tenże dziennik donosząc o upadłości znakomitego domu handlowego Vessal zapewnia, że nie była nieszczęśliwa spekulacja na papierach publicznych przyczyną upadku tego bankiera, on bowiem stronił zawsze od wszelkiej gry giełdowej; lecz pożyczanie wielkich summ znakomitym zakładom przemysłowym, które przez długi czas wspierał. — Dom handlowy Colon i komp. uskuteczniając szcze bez żadnéj przerwy swoje wypłaty; dobrowolne odebranie sobie życia naczelnika tego domu, pochodziło jedynie ze względów osobistych. — Pan Peyronnet miał powiedzieć. » Wolę raczéj aby mnie izba parów na śmierć skazała, aniżeli ułaskawiła, bo w tém ostatniém zdarzeniu ludby mię w kawałki poszarpał, (echarper) a lepiéj jest jedną niżeli tysiączną umrzeć śmiercią. » Na co *la Tribune* tak odpowiada: » P. Preyronnet myli się bezwątpienia. Lud nie chce nikogo w kawałki szarpać, a tém bardziéj zwyciężonego nieprzyjaciela, który już więcéj szkodzić mu nie może.» — *Journal du Commerce* z d. 1 b. m. donosi, że d. 30 września mnóstwo najznakomitszych osób znajdowało się w pracowni pp. Inger i Soye, chcąc widzieć jak się uda odlewanie z brązu królewskiego pomnika na cześć króla Stanisława dla miasta Nancy, do którego model jest dziełem p. Jacquot. Zaczęto najprzód od popiersia króla tego, podług przepysznego modelu pana Lemaire, i zupełnie się udało dzieło. O 3 popołudniu otworzono piec w którym 20 milierów brązu było już rostopionych. Wszystko zapowiadało najlepszy skutek gdy w czasie odlewania, mocne świszczenie ostrzegło obecnych o bliskiém niebezpieczeństwie, jakoż w kilka chwil wszystek brąz rostopiony wyleciał w górę jak wulkan, dym mocny rozszedł się po całéj pracowni, część duchu odleciała. Szczęściem że nikt nie zginął, jednak wiele osób mocno zostało pokaleczonych. szczególniéj malarz jeden, pan Forestier w twarz i w ręce dostał ran wielkich od rostopionego kruszczu. Damy obecne w pewnéj odległości znajdujące się, nie były uszkodzone, ale wielkiego narobiły wrzasku. Młody xiąże Orleanu, następca tronu, przyrzekł także być obecnym téj uroczystości, szczęściem jednak że będąc zatrudniony u siebie, dwiema godzinami piérwéj dał znać że nie przyjdzie. Przypadek ten opóźni tylko nieco wzniesienie pomnika dla Leszczyńskiego, gdyż i rząd i mieszkańcy Lotaryngji i cały naród Francuzki, pomnik ten uważają za hołd cnotom króla filozofa.

---

**HISZPANJA.** — *Z Mastrychtu, dnia 28 września*, — Przybyły tu wdniu wczorajszym Kurjer z Neapolu przywiózł podarunki od króla i królowéj obojga Sycylji dla córki ich królowéj Hiszpańskiéj Krystyny, która wkrótce spodziewa się połogu; mówią także, że hr. de Luchese Palci, sprawujący interessa królestwa Sycylyjskiego, otrzymał zarazem nominację na posła przy tutejszym dworze.—Były Francuzki poseł przy tutejszym dworze, wice-hr. de Saint-Priest, został mianowany grandem Hiszpańskim piérwszéj klassy; J. K. M. przydał mu tytuł xięcia Galanzano i komandorję Maltańską z pozwoleniem noszenia uniforma tegoż zakonu. — Jeneralny gubernator Katalonji, jenerał porucznik d' Espana, uzbroił znowu, i podzielił na batalijony i kompanje pod imieniem ochotników królewskich 10,200 ludzi z najniższéj klassy ludu Katalońskiego z których większa część już w r. 1828 służyła w tak zwaném stronnictwie Karlistowskiém, ale późniéj rozbrojoną została; wydał on także do nich stósowną odezwę szczególniejszéj treści. — Sześć tygodni temu będzie, jak znowu bardzo wiele osób, nawet najznakomitszych, z Barcelony na rozkaz tegoż jenerała zostało do więzienia wtrąconych, a potém niewiadomo dokąd na okręcie ich wywieziono. Hr. d' Espana należy do stronnictwa które usiłuje nakłonić rząd do wypowiedzenia wojny Francji. Domagano się u króla, aby tego gwałtownego i niespokojnego człowieka usunął, wszelako ma on tak silną podporę w osobach najbliżéj tron otaczających, że wszelkie starania w téj mierze spełzły na niczém. — Do Gijon (w Asturji) zawinął okręt z Francji, na którym przybyło kilkuset jezuitów szukających schronienia w Hiszpanji. —.Nadaremne było staranie umiarkowanych o rozwiązanie gabinetu tutejszego i zaprowadzenie nowego, podobnego co do żywiołów i składu swojego, Angielskiemu. Stronnicy Apostolscy posiadają wszystkie urzędy, a szczególniéj posiedli teraz wysokie stopnie wojskowe, i w groźnéj występują postaci, by plany swoje do skutku doprowadzić. Szefowie wojska wiary, potajemni dowódcy poruszeń w Katalonji r. 1827, stoją na czele wojska, i codziennie widzi Madryt nowo przybywające oddziały, które się do północnéj udają Hiszpanji. Stolica podobną jest do obozu.

---

**NIEMCY.** — *Od Menu, d.* 11 *października*. — Gazeta wielkiego xięztwa Heskiego z d. 7 b. m. donosi z Darmstadtu. » Rapporta z wyższéj Hessji nic zawierają nic nowego. Główna kwatera xięcia Emila jest obecnie w Nidda. Wojsko rozłożono w ten sposób, że wszelki zamach zmierzający do zakłócenia na nowo spokojności, natychmiast może być przytłumiony, a przynajmniej udaremniony. Badania pojmanych wichrzycieli już się rospoczęły i mnóstwo uwięziono osób. Żołnierz jeden Heski, który przez kilka dni zostawał w mocy powstańców, zapewnia, iż każdego dnia za nadejściem nocy, przybywało kilku dobrze ubranych panów konno do obozu powstańców, gdzie naradzali się z dowódcami, a potém rozdawszy ludziom znaczne pieniądze, na powrót odjeżdżali. Mówią pewszechnie, że płace powstańców uiszczana była w monecie konwencyjnéj, która już od kilku lat z kursu zniknęła. Głoszą także, że liczba powstańców wynosi do 4000 ludzi. Ich zamiarem miało być opanowanie najprzód miasta Giesen, potém Friedberga, a w końcu Darmstadtu. Ich naczelnicy mają się odznaczać przepaską na ramieniu i piórem u kapelu-

sza. Pokazują się tylko nocami, a gdy dnieć zaczyna, oddalają się do swoich kryjówek.

NIDERLANDY.— *Z Leodjum d. 7 paźdz.* — Dnia wczorajszego około godziny drugiéj z południa, oddaliła się z tutejszéj cytadelli załoga Hollenderska. Cała gwardja narodowa wynosząca do 5000 ludzi, stanęła pod bronią, i utworzyła szpaler wzdłuż przedmieścia, ażeby pospólstwo nie dopuściło się najmniéjszéj przeciwko wychodzącemu wojsku obelgi. Na czele wojska znajdował się jenerał Boecop, dotychczasowy dowódzca cytadelli, z swoim sztabem głównym. — Dnia dzisiejszego przybyło 1000 ludzi gwardji Vervierskiej, do tutejszego miasta.

— *Z Antwerpii d. 7 paździer.* — J. K. M. Xiąże Oranii odbył dnia dzisiejszego przegląd tutejszéj gwardji obywatelskiéj, i officerom téjże oświadczył szczególniejsze swe zadowolenie za okazywaną przez nich gorliwość i szczęśliwe usiłowania w utrzymaniu publicznéj spokojności. Jenerał major George (Belgijczyk), przybył tu z Ypern, i oświadczył gotowość swoję do objęcia wszelkich obowiązków, które mu JKM. pełnić poruczy. Pułkownik Lambert de Stuers, kommendant 16 pułku piechoty, któremu gdy w Ypern stał na garnizonie, przysłał rząd tymczasowy z Bruxelli nominację, oświadczył, że wykonana przysięga i jego honor nie pozwalają mu przyjąć takowéj, a tém mniéj wypełniać rozkazy rządu tymczasowego. Baron de Roisen, kommissarz okręgu w Doornik, wzbraniał się podobnież uznać rząd tymczasowy w Bruxelli.

— *Z Bruxelli d. 8 paździer.* — Tymczasowy rząd ciągle nominuje i powołuje na urzęda; tutejsze dzienniki z dnia dzisiejszego obszerną zawierają listę nowomianowanych, jak zaś daleko posuwa on zakres swoich działań, dowodzi to, że nie wahał się wezwać mieszkańców Xstwa Luxemburskiego do powstania i przystąpienia do sprawy Belgickiéj.

PORTUGALJA. — *Z Lisbony, d.* 18 *września.* — Zaburzenia we Francji są powodem, że rząd daleko surowszych niż dotąd, chwycił się środków. — Mowią tu ciągle że D. Miguel wyjedzie na prowincję, ale są osoby, które nie bez słusznéj przyczyny powątpiewają o tém. — Wiadomości odebrane z wyspy ś. Michała, donoszą, że dwie fregatty Angielskie krążą przy brzegach Tercejry dla zapewnienia do niéj wolnego wszystkim okrętom przystępu. — Tutejsze kompanje żołnierzy policyjnych, zostały wzmocnione każda po 18 ludzi, których wybrano z pomiędzy żołnierzy z wojska wychodzących. — Między Madrytem a Lisboną biegają nieustannie gońcy; widać że ważne sprawy są przedmiotem wzajemnego porozumienia obudwóch dworów. Zapewniają, że dwie fregatty Hiszpańskie zawinęły do tutejszego portu, i na Tagu zarzucą kotwice.

## WIADOMOŚCI NAUKOWE.

*Krótki rys historyczny Niderlandów.*

Niderlandy od dawna podzielone były na wiele małych państw, które lubo według traktatu w Verdun zawartego, należały do Niemiec, od jednego jednak wieku, uczyniły się niepodległemi, a nakoniec wszystkie prawie podległy domowi Burgundzkiemu. Po wygaśnieniu téj familji na Karolu śmiałym r. 1477, przeszły do jego zięcia Maxymiljana Igo, cesarza Niemieckiego i jego syna Karola V. W roku 1512 połączone znowu były z państwem Niemieckiém, jako powiat Burgundzki, i używały wielkich przywilejów. Siedemnaście prowincji z których się składały, były częścią xięztwa, częścią hrabstwa, częścią wolne i biskupie jurydyki. Po zrzeczeniu się Karola V rządów w r. 1559, spadły te kraje na Filipa II króla Hiszpańskiego, który nie szanując ich przywilejów, i pełen nienawiści przeciw pomnażającym się coraz bardziéj protestantom, nadto, uciemiężając ich nielitościwie przez swoich namiestników Granvella i Albę, zmusił nieszczęśliwy kraj ten do powstania. W 1578 r. z północnych prowincij Hollandja, Zeelandja, Utrecht, Geldern, Overissel, Groeningen i Frieslandja, ogłosiły się w unji Utrechckiéj za niepodległe, a niepodległość tę swoję po długich i krwawych wojnach, prowadzonych od roku 1566 pod dowództwem obu xiążąt Nassau i Oranji, (z których Wilhelm umarł r. 1583 a Moritz r. 1625), potwierdziły pokojem Antwerpskim 1609 i Münsterskim r. 1648. Handel ich zawsze był kwitnącym, a przez zdobycie osad Portugalskich, potęga ich morska jeszcze bardziéj się powiększała. Atoli późniéj powstały wewnętrzne niepokoje. Dom Oranji rozpostarł zwolna swoję godność namiestnikowską na wszystkich prowincjach dziedziczną, a nakoniec udało się Francuzom zawojowanie kraju tego w r. 1791.

Powstała więc rzeczpospolita Batawska, która nakoniec po różnych zmianach rządu, zamienioną była w r. 1806 na królestwo Hollenderskie i brata Bonapartego Ludwika za rządcę otrzymała. Oddawna już osady przez Anglję były zdobyte, potęga morska zniszczona, a handel upadł zupełnie. Ludwik złożył rządy w r. 1810 na rzecz syna swego, lecz cesarz Francuzki w kilka tygodni potém, przyłączył całą Hollandję do Francji. W takim stanie były rzeczy, kiedy w r. 1813 weszli sprzymierzeńcy. Syn dziedzicznego namiestnika, powrócił jako panujący xiąże Niderlandji; w r. 1815 przez kongres Wiedeński Królem uznany został. Prowincje południowe, które ciągle podległe były rządowi Hiszpańskiemu, po odstąpieniu Artois i innych części Francji, odpadły pokojem Utrechckim w r. 1715 do Austrji, w roku 1721 pokojem Lunevilskim odstąpione były Francji, w r. zaś 1725, w jeden kraj z północnemi prowincjami połączone zostały a do tego przydano jeszcze biskupstwo Leodyjskie, tak że dawne Niderlandy tworzą znów teraz państwo, które wolnéj i reprezentacyjnéj używa konstytucji. — Król Wilhelm I z domu Nassausko-Orańskiego, pochodzący z linji Ottońskiéj, syn ostatniego namiestnika dziedzicznego Hollandji (Wilhelma V. który umarł 1806 r.) urodzony r. 1772, był r. 1802 xiążęciem Fuldy, r. 1806 xięciem Nassau-Oranji, zaś w r. 1807 ogołocony ze wszystkich swoich dziedzicznych krajów przez Napoleona, r. 1813 d. 1 grudnia został panującym xięciem Niderlandów, a w r. 1815 dnia 23 lutego, królem. Za utracone Niemieckie kraje dziedziczne, otrzymał xięstwo Luxemburgskie.

*W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.*